



VII

**S. Elżbieta Maria Siepak - Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
w Krakowie**

PRZESŁANIE ENCYKLIKI *DIVES IN MISERICORDIA* W ŚWIETLE *DZIENNICZKA*

ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Wstęp

Papieska encyklika św. Jana Pawła II *Dives in misericordia* i *Dzienniczek* św. Faustyny ukazały się w druku rok po roku. Najpierw, 30 listopada 1980 roku, ukazał się pierwszy w historii Kościoła dokument papieski w całości poświęcony tajemnicy miłosierdzia Bożego, a kilka miesięcy później – „perła literatury mistycznej” pióra Siostry Faustyny Kowalskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Historycznie rzecz biorąc,

„Dzienniczek” powstał wcześniej, bo w latach trzydziestych XX wieku, ale pełnego, krytycznego wydania doczekał się dopiero 1981 roku. Co ciekawe, oba niezwykle dzieła zostały napisane w języku polskim i przetłumaczono je na wiele języków świata.

Autorzy obydwu dzieł mieszkali w Krakowie i teoretycznie mogli się nawet spotkać, gdyż przez kilka miesięcy, w tym samym czasie 1938 roku, przebywali w tym mieście. Tak się jednak nie stało, bo Siostra Faustyna była już bardzo chora, leżała w szpitalu na Prądniku, a potem w klasztorze w Łagiewnikach, a Karol Wojtyła przyjechał na studia i zamieszkał w pobliżu Łagiewnik na Dębnikach. Autor encykliki był człowiekiem wykształconym, profesorem teologii, kapłanem, biskupem i papieżem z ogromnym doświadczeniem życia w Kościele i świecie. Faustyna ukończyła tylko trzy klasy szkoły powszechnej, a całe dorosłe życie spędziła na służbie u ludzi i w klasztorze o charakterze kontemplacyjno-czynnym, wykonując bardzo prozaiczne obowiązki, gdyż posługiwała w kuchni, w ogrodzie, sklepie z pieczywem i na furcie. Zaczęła pisać swoje dzieło w 1934 roku z wyraźniej woli Jezusa, którą potwierdzili spowiednicy: w Wilnie – ks. Michał Sopoćko i Krakowie – o. Józef Andrasz SJ. Ukończyła je cztery lata później, na trzy miesiące przed śmiercią. Nie korzystała przy tym z żadnej literatury, po prostu notowała to, co przekazał jej Jezus, co dał jej poznać i czego sama doświadczyła.

Dzienniczek jest przede wszystkim bardzo dokładnym zapisem orędzia Miłosierdzia, z którym Jezus wysłał Siostrę Faustynę z prorocką misją do całego świata. Pod koniec życia Jezus powiedział do niej: „Bądź spokojna, córko Moja, to dzieło miłosierdzia Moim jest, nic nie ma w nim twego; podoba Mi się, że wiernie spełniasz to, com ci polecił, ani jednego słowa nie dodałaś, ani ujęłaś” (Dz. 1667). To dzieło jest także zapisem jej niezwykle bogatego życia duchowego, drogi do zjednoczenia z Bogiem aż na szczyty mistyki, na której Przewodnikiem i Mistrzem był bezpośrednio sam Jezus, który przez rady, upomnienia, wskazania, życzenia... sam formował jej duszę. Dlatego dla wielu osób *Dzienniczek* jest podręcznikiem życia duchowego i modlitewnikiem.

Encyklika *Dives in misericordia* jest pierwszym, oficjalnym dokumentem Kościoła poświęconym w całości tajemnicy miłosierdzia Bożego i ludzkiego. Ukazuje ona objawienie prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka w Starym i Nowym Testamencie, a także jej znaczenie w życiu świata i miejsce w posłannictwie Kościoła. Papież wyjaśnia w niej nie tylko fundamentalne sprawy związane z samym

właściwym pojęciem miłosierdzia, ale omawia sposoby realizowania miłosierdzia Boga w posłannictwie Kościoła we współczesnym świecie. „Od samego początku mojej posługi Piotrowej w Rzymie uważałem – wyznał Jan Paweł II w pierwszą rocznicę wydania encykliki *Dives in misericordia* – że głoszenie tego orędzia [o Bożym miłosierdziu] to moje szczególne zadanie. Wyznaczyła mi je Opatrzność w dzisiejszej sytuacji człowieka, Kościoła i świata. Rzecz by można, że to właśnie ta sytuacja wyznaczyła mi to orędzie jako moje zadanie przed Bogiem”¹. To przekonanie Papież wyraził także w czasie ostatniej pielgrzymki do Polski, gdy przypomniał, że Kościół od początku swego istnienia naucza o Bożym miłosierdziu, bo ono jest rękomią nadziei i źródłem zbawienia człowieka. „Wydaje się jednak, że *dzisiaj jest szczególnie wezwany*, by głosić światu to orędzie. Nie może zaniechać tej misji, skoro wzywa go do tego sam Bóg przez świadectwo św. Faustyny”². Sam Jan Paweł II wyznał, że słowa z encykliki o miłosierdziu Bożym „*Dives in misericordia*” „przypominają” postać Siostry Faustyny Kowalskiej, która przybliżyła Polsce i światu „paschalne orędzie Chrystusa Miłosiernego”³.

Zbieżność przesłania *Dzienniczka* i encykliki jest tak wielka, że Czytelnicy obu tych dzieł byli przekonani, że inspiracją do napisania encykliki było dzieło św. Faustyny. W rzeczywistości Autor encykliki cały *Dzienniczek* przeczytał dopiero po zamachu na swoje życie, a więc po publikacji papieskiej encykliki. Niemniej jednak doskonale znał przesłanie zapisane w *Dzienniczku*. Od czasu okupacji przybywał bowiem do kaplicy klasztornej w Łagiewnikach i modlił się przed obrazem Jezusa Miłosiernego, a gdy został kapłanem celebrował uroczyste nabożeństwa ku czci Miłosierdzia Bożego, zapoczątkowane w

1

Collevalenza, 22 listopada 1981.

2

Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Polsce 16-19 sierpnia 2002. Przemówienia i homilie, Michalineum 2002, s.49.

3

Jan Paweł II, Watykan, Audjencja generalna, 10 kwietnia 1991.

Łagiewnikach przez krakowskiego kierownika duchowego Siostry Faustyny o. Józefa Andrasza SJ. Wtedy ks. Wojtyła miał okazję, by bliżej poznać życie i misję Siostry Faustyny. Jeszcze bardziej wówczas, gdy był pasterzem archidiecezji krakowskiej i rozpoczął proces wyniesienia jej do chwały ołtarzy. W czasie pierwszej papieskiej pielgrzymki do Łagiewnik, przy grobie wówczas bł. Siostry Faustyny, wyznał, że „orędzie Miłosierdzia było zawsze bliskie i drogie”, więc zabrał je z sobą na Stolicę Piotrową i ono „niejako kształtuje obraz tego pontyfikatu”⁴.

W niniejszym opracowaniu zostanie ukazana przede wszystkim zbieżność przesłania obu tych dzieł i komplementarność w ukazywaniu poszczególnych jego elementów związanych z głoszeniem światu orędzia Miłosierdzia. Już pobieżna lektura encykliki *Dives in misericordia* oraz *Dzienniczka* mówi, że głównym przesłaniem obu tych dzieł jest biblijna prawda o miłosierdziu Boga, której doświadczają wszystkie pokolenia w dziejach świata, poczynając od Adama i Ewy aż do współczesnych pokoleń i tych, które po nas przyjdą. Ta prawda jest darem Boga dla każdego człowieka, ale także zadaniem – wezwaniem do głoszenia jej światu słowem, czynem i modlitwą.

Tajemnica miłosierdzia Bożego

„Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże – owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga”⁵. Te słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w czasie pierwszej pielgrzymki do Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach, doskonale uzasadniają poświęcenie osobnej encykliki tej tajemnicy naszej wiary. Ta prawda wpisana jest w życie każdego człowieka, niezależnie od wyznawanej wiary, bo dzięki miłosierdziu Boga „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (...). Jesteśmy bowiem z Jego rodu” – jak powiedział na Areopagu do pogan św. Paweł (Dz 17, 28).

4

Jan Paweł II, *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja – 10 czerwca 1997. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Zak, Kraków 1997, s. 157.

5

Jan Paweł II stanął na areopagu przełomu tysiącleci, by realizując naukę Soboru Watykańskiego II, ukazać nie tylko prawdę o człowieku, „która w pełni i do końca odsłania się w Chrystusie” (DiM, 1), co uczynił przede wszystkim w encyklice „*Redemptor hominis*”, ale także prawdę o Bogu, który jest „Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy” (por. 2 Kor 1, 3). W tej prawdzie bowiem człowiek odkrywa swą godność i najwyższe powołanie do zjednoczenia z Nim w życiu ziemskim i wiecznym. „Umysłowość współczesna – napisał Jan Paweł II – może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, ażeby samą ideę miłosierdzia odsunąć na margines życia i odciąć od serca ludzkiego” (DiM, 2). Rozwój nauki i techniki z jednej strony przyczynił się do rozwoju cywilizacyjnego, ale z drugiej strony ujawnił wielorakie zagrożenia „sięgające dalej niż kiedykolwiek w dziejach” (DiM, 2). W tej sytuacji, gdy człowiek jest zagrożony w swej egzystencji i ludzkiej godności, i gdy ludzie, kierując się zmysłem wiary, zwracają się spontanicznie do miłosierdzia Boga, Jan Paweł II odczytał, że wyzwaniem dla Kościoła na tym etapie dziejów jest właśnie głoszenie światu tajemnicy miłosierdzia Bożego.

Kluczowe w tym temacie jest samo pojęcie miłosierdzia Bożego. I dlatego temu zagadnieniu stosunkowo wiele miejsca poświęca Papież w swej encyklice. Opisuje je nie tylko terminami biblijnymi, którymi posługuje się Stary i Nowy Testament, ale także przy pomocy relacji miłosierdzia do miłości i sprawiedliwości. Biblia – zauważa Papież – nie podaje definicji miłosierdzia Boga, ale opisuje jej rzeczywistość wieloma terminami. Księgi Starego Testamentu najczęściej używają dwóch określeń: „hesed”, które oznacza miłość wierną i odpowiedzialną. Bóg jest wierny w swej miłości niezależnie od zdrady i odstępstw swojego ludu, z którym zawarł Przymierze, bo jest to ostatecznie ze strony Boga wierność samemu sobie. Drugi termin – „rahamim” – oznacza miłość czułą, darmo daną, niezastuzoną, jakiś przymus miłowania. O ile pierwszy termin uwydatnia męskie cechy miłości, o tyle drugi termin odnosi się do miłości kobiety (rehem znaczy łono matczyne). Bóg jest „hesed” i „rahamim”, Jego miłosierna miłość wobec człowieka i ludu jest zawsze wierna sobie, odpowiedzialna, przebacząca, a zarazem czuła, delikatna, bezinteresowna i dająca życie. W miłosierdziu Boga – zauważa Jan Paweł II – ujawniają się wszystkie odcienie miłości ojcowskiej, macierzyńskiej i oblubieńczej.

A „miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości (DiM, 5). Niezwykle ważna jest refleksja Papieża nad relacją

miłosierdzia do sprawiedliwości. Ma ona ogromne znaczenie dla kształtowania właściwego pojęcia miłosierdzia Bożego i ludzkiego w czasach, gdy ono bardzo często przeciwstawiane jest sprawiedliwości. Tymczasem – pisze Papież – „miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia” (DiM, 4), bo u podstaw miłosierdzia i sprawiedliwości jest miłość. Stosunek sprawiedliwości do miłosierdzia Jan Paweł II opisał na przykładzie przypowieści o synu marnotrawnym i w oparciu o misterium paschalne Chrystusa: „*Krzyż Chrystusa w którym Syn, współistotny Ojcu, oddaje pełną sprawiedliwość samemu Bogu, jest równocześnie radykalnym objawieniem miłosierdzia, czyli miłości wychodzącej na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci*” (DiM, 8). Miłosierdzie nie przekreśla sprawiedliwości, ale ją wypełnia i przekracza tę podstawową miarę miłości, jaka się w niej zawiera. Jan Paweł II zauważa, że obiegowe pojęcie sprawiedliwości przeciwstawiane jest miłosierdziu, natomiast tradycja biblijna, a przede wszystkim Jezus Chrystus uczy dostrzegania związku między sprawiedliwością i miłosierdziem. „W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego – pisze Papież – ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznaczają pobłażliwości wobec zła, wobec zgorznięcia, wobec krzywdy, czy zniewagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorznięcia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia” (DiM, 14). To przebaczenie „ukazuje, iż poza całym procesem „wyrównawczym” czy też „rozejmowym”, który właściwy jest dla samej sprawiedliwości, dochodzi do głosu miłość, czyli afirmacja człowieka. Spełnienie zaś warunków sprawiedliwości jest nade wszystko nieodzowne, ażeby ta miłość mogła niejako odłonić swoje oblicze” (DiM, 14). Inaczej i po prostu mówiąc: nie ma miłosierdzia bez sprawiedliwości ani dobrze pojętej sprawiedliwości bez miłości.

Treści zamkniętej w słowie miłosierdzie nie da wyrazić jedną definicją, dlatego tyle miejsca poświęca jej Jan Paweł II przy analizie tekstów biblijnych i realiów świata. Pisze, że miłosierdzie jest drugim imieniem miłości (DiM, 7). „W swoim właściwym i pełnym kształcie – dodaje – miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako *wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła*, które jest w świecie i w człowieku” (DiM, 6). W sposób niezwykle lapidarny zdefiniowała miłosierdzie św. Faustyna pisząc: „Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyną, w miłosierdziu się przejawia” (Dz. 651). W innym miejscu miłosierdzie opisała przez porównanie miłości

do kwiatu, z którego rodzi się owoc, czyli miłosierdzie (Dz.949).

Miłosierdzie jest prawdą objawioną w czynach i słowach samego Boga, które zostały zapisane w Biblii. Najpełniej tę prawdę objawił Syn Boży – Jezus Chrystus w tajemnicy swego wcielenia, w swoim życiu, nauczaniu, śmierci i zmartwychwstaniu. Jan Paweł II ukazuje, że miłosierdzie, choć stanowi podstawową treść orędzia mesjańskiego Chrystusa, jest przymiotem całej Trójcy Świętej. Jezus nauczaniu – głównie przez przypowieści – a nade wszystko w swoim postępowaniu objawiał miłosierną miłość Ojca Niebieskiego, która „zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo” (DiM, 3). Miłosierdzie Boga było zasadniczym programem ziemskiej działalności Jezusa, który wyłożył na samym jej początku w nazaretańskiej synagodze (Łk) i który stanowi sam rdzeń mesjańskiego posłannictwa.

Jan Paweł II zwraca szczególną uwagę na te teksty Pisma Świętego, które ukazują koncentrację miłosierdzia na godności osoby ludzkiej w przypowieści o synu marnotrawnym i potęgę miłosierdzia, które jest silniejsze niż grzech i śmierć, a wyrażone w misterium paschalnym Chrystusa. Krzyż Chrystusa – pisze Papież – „mówi i nie przestaje mówić o Bogu-Ojcu, który jest bezwzględnie wierny swojej odwiecznej miłości do człowieka. O Bogu, który tak umiłował świat – a więc człowieka w świecie – «że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3, 16). Uwierzyć w Syna Ukrzyżowanego, to znaczy «zobaczyć Ojca» (por. J 14, 9), to znaczy uwierzyć, że w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat. Uwierzyć zaś w taką miłość to znaczy *uwierzyć w miłosierdzie*” (DiM, 7).

Jan Paweł II w encyklice pisze także o tym, że miłosierdzie Boga jest doświadczeniem człowieka i ludu, w Biblii jest „treścią życia całego Izraela i poszczególnych jego synów i córek, jest treścią obcowania ich z Bogiem, treścią dialogu, jaki z Nim prowadzą” (DiM, 4). Grzech, niewierność Bożemu prawu, cierpienia i nieszczęścia zawsze zwracały ludzi do Boga, którzy odwoływali się do Jego miłosierdzia w sytuacjach różnych zagrożeń. Doświadczenie Jego miłości miłosiernej, przebaczącej, przygarniającej człowieka było źródłem zaufania Mu.

Tę samą tajemnicę wiary – miłosierdzie Boże – ukazuje św. Faustyna w swym duchowym *Dzienniczku*. Nie ma w nim w ogóle cytatów z Pisma Świętego ani komentarzy do tekstów biblijnych. Jego zasadniczą treścią jest orędzie Miłosierdzia,

które sam Jezus przekazał Siostrze Faustynie, oraz jej osobista historia doświadczenia miłosiernej miłości Boga i niezwykle głębokie poznanie tej tajemnicy wiary przez pryzmat mistycznych doświadczeń. Sposób ukazywania tajemnicy miłosierdzia Bożego w *Dzienniczku* przypomina bardziej Ewangelię niż encyklikę, dlatego Jan Paweł II nazwał to dzieło „szczególną Ewangelią miłosierdzia napisaną w perspektywie XX wieku”⁶.

Jest to dzieło komplementarne dla encykliki *Dives in misericordia* i niezwykle nie tylko dla wiernych, ale i dla teologów. *Dzienniczek* – według bp. Kazimierza Romaniuka – może uchodzić za swojego rodzaju dodatkowe źródło dla teologii miłosierdzia Bożego, wyraźnie ją ubogacając⁷. Zawiera bowiem niezwykle głębokie poznanie tajemnicy miłosierdzia Bożego oczami mistyka oraz w wielu wypadkach nowe spojrzenie na tę biblijną prawdę wiary.

Na szczególną uwagę zasługuje samoobjawienie się Boga, który przedstawia się w *Dzienniczku*, że jest „miłością i miłosierdziem samym”: „Powiedz, córko Moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dz. 1074). W taki sposób Bóg nie mówi o sobie w całej Biblii. W „Dzienniczku” to samookreślenie Boga pojawia się trzykrotnie. W kolejnym fragmencie zostaje uzupełnione dopowiedzeniem: „Jestem miłością i miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem Moim, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielania się – [miłosierdzie Moje się] powiększa” (Dz. 1273, 1486).

W Piśmie Świętym Jezus nigdy też nie mówi o sobie, że jest „Królem miłosierdzia”, a w rozmowach ze św. Faustyną tak siebie określa: „Mieszkam w tabernakulum jako Król miłosierdzia, pragnę obdarzać dusze łaskami, ale nie chcę ich przyjąć” (Dz. 367). Gdy zapytała, czy pod obrazem może być podpis: „Chrystus, Król miłosierdzia”, usłyszała w odpowiedzi: „Jestem Królem miłosierdzia” (Dz. 88). Sama też tak się zwraca do Jezusa: „Królu miłosierdzia, kieruj dusza moją” (Dz. 3) i

6

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 61.

7

Romaniuk Kazimierz, bp, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Apostolicum, Ząbki 1994, s. 234.

wyraża pragnienie Jezusa, który chce, aby dusze poznały Go jako Króla miłosierdzia nim przyjdzie jako Sędzia sprawiedliwy na końcu czasów (Dz. 378).

Tylko u św. Faustyny w *Dzienniczku* spotykamy także określenie Jezusa jako „Wcielone Miłosierdzie”: „Słowo staje się Ciałem, Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone” (Dz. 1745). To niezwykle wymowne imię Jezusa, mówiące o tym, że jest samą miłością i miłosierdziem Boga, które przyjęło ludzką naturę i stało się widzialne dla człowieka na ziemi. „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” – powie innymi słowy Jezus w Ewangelii Janowej (J 14, 9).

Miłosierdzie Boga w ujęciu św. Faustyny jest również przymiotem całej Trójcy Świętej, objawionym we wszystkich dziełach Boga, poczynając od stworzenia. „Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy, zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrzościach Jego miłosierdzia” (Dz. 1553, por. 651). „O Stwórco i Panie, (...) uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle mądrości, dobroci i miłosierdzia” (Dz. 1692). Komentując te wypowiedzi Apostołki Bożego Miłosierdzia, bp Kazimierz Romaniuk zaznacza, że „nigdzie nie ma w Piśmie Świętym mowy o tym, że wszechświat rzeczy stworzonych świadczy o miłosierdziu Stwórcy”⁸.

Każde udzielanie się Boga człowiekowi Siostra Faustyna postrzega jako miłosierdzie. „O Boże – modliła się – jak hojnie rozlane jest miłosierdzie Twoje, a wszystko to uczyniłeś dla człowieka. O, jak bardzo musisz kochać tego człowieka, kiedy Twa miłość tak czynna dla niego. O Stwórco mój i Panie, wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia, które otacza wszystko, co jest stworzone” (Dz. 1749). W swym *Dzienniczku* zapisała rozważania, w których ukazuje miłosierdzie Boga w całej panoramie dziejów: od stworzenia aniołów, świata, człowieka, przez wybór Maryi na Matkę Syna Bożego, Jego wcielenie, życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie aż po ustanowienie Kościoła z bogactwem słowa i sakramentów oraz zaproszenie do niezwykle bliskiej wspólnoty życia z Bogiem na ziemi i w wieczności. A chcąc ukazać wielkość miłosierdzia Bożego używa wielu porównań i metafor, takich jak: morze (Dz. 668, 794, 1108, 1213), ocean (Dz. 654), głębia (Dz. 791, 1742, 1550), źródło (Dz. 356, 1747), zdrój (Dz. 1075, 1182, 1209),

8

przepaść (Dz. 180, 1552, 1666). Píše, że miłosierdzie Boże jest niezgłębione, niepojęte, niewyczerpane, nieskończone, niedoścignione, niewysłowione, potężne, wszechmocne, bez granic...

W swym *Dzienniczku* kilka razy píše też, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. To sformułowanie budziło pewne kontrowersje, bo wiadomo, że w Bogu wszystkie przymioty są równie. Miłosierdzie Boga jest tak samo doskonałe i nieskończone jak Jego mądrość czy wszechmoc. Ale – jak wyjaśnia ks. prof. I. Różycki – „jeśli miłosierdzie rozumiemy czynnościowo, w biblijnym znaczeniu, to wtedy bez żadnej obawy błędu przeciwko wierze można powiedzieć, że jest ono największym przymiotem w Bogu”⁹, gdyż skutki działania miłosierdzia Bożego są w świecie największe. W encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II tak odnosi się do tej kwestii: „Jeśli niektórzy teologowie twierdzą, że miłosierdzie jest największym wśród przymiotów i doskonałości samego Boga, to Biblia, Tradycja i całe życie z wiary Ludu Bożego, dostarcza z pewnością swoistego pokrycia dla tego twierdzenia” (DiM, 13).

Encyklika *Dives in misericordia* i *Dzienniczek* choć są gatunkowo różnymi dziełami, ale przesłanie w nich zawarte jest właściwie jedno: tajemnica miłosierdzia Bożego, która jest rdzeniem Biblii i doświadczenia każdego człowieka. Te dwa dzieła w sposób komplementarny ukazują, czym jest miłosierdzie Boga, jak niepojęta jest Jego wielkość i potęga działania w życiu ludzi i świata. Dzięki tym dokumentom, od strony teologii i doświadczenia mistycznego, Kościół XX i XXI wieku może lepiej poznać tę prawdę objawioną w Biblii i nią żyć.

Posłannictwo Kościoła

Zasadnicze przesłanie encykliki i *Dzienniczka* to nie tylko ukazanie tajemnicy miłosierdzia Bożego, ale także odpowiedzi człowieka i Kościoła na tę uprzedzającą miłosierną miłość Boga, która zawiera się w wezwaniu do uobecniania jej świecie słowem, czynem i modlitwą.

9

W *Dzienniczku* to zadanie głoszenia orędzia Miłosierdzia jest jedną z uprzywilejowanych postaci nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, gdyż Jezus związał z nią obietnice wszelkich łask. „Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego – mówił do Siostry Faustyny – osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem (Dz. 1075, por. 1540). Wielokrotnie na kartach *Dzienniczka* można przeczytać naglące wezwanie Jezusa do niesienia światu orędzia Miłosierdzia: „Sekretarko Mojego miłosierdzia, pisz, mów duszom o tym wielkim miłosierdziu Moim, bo blisko jest dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości” (Dz. 965). „Mów duszom grzesznym, aby się nie bały zbliżyć do Mnie, mów o Moim wielkim miłosierdziu” (Dz. 1396). „Pisz, mów o Moim miłosierdziu” (Dz. 1448). „Pisz o Moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz Mi sprawiają dusze, które się odwołują do Mojego miłosierdzia” (Dz. 1146). To pragnienie Jezusa do głoszenia orędzia Miłosierdzia światu jest nie tylko przynaglające, ale także pełne zatroskania o człowieka i całą ludzkość, o szczęście doczesne i wieczne, o zbawienie. W tym pragnieniu i prośbie Jezusa wyraża się Jego miłosierna miłość, która pragnie się udzielać wszystkim i w tym znajduje radość. „Ile razy chcesz Mi sprawić radość – zwierzał się Jezus św. Faustynie – to mów światu o Moim wielkim i niezgłębionym miłosierdziu” (Dz. 164).

To pragnienie Jezusa, by z nową mocą głosić światu biblijną prawdę o miłości miłosiernej Boga do człowieka Jan Paweł II przypomniał Kościołowi na współczesnym etapie jego dziejów, w sytuacji, gdy świat tego miłosierdzia najbardziej potrzebuje. „Kościół żyje swoim autentycznym życiem – stwierdził Papież – kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem (DiM, 13). Jan Paweł II w encyklice zwraca uwagę na rozważanie słowa Bożego, które daje poznanie tajemnicy miłosierdzia Boga, oraz na dojrzałe uczestnictwo w sakramentach świętych, szczególnie w Eucharystii i Sakramencie Pojednania. Do tego potrzeba postawy nieustannego nawracania, a to jest zawsze związane z odkrywaniem miłosierdzia Boga. Dlatego Kościół, gdy głosi miłosierdzie Boga, wzywa zarazem do nawrócenia, bo „prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia – podkreśla Papież – jest stałym i niewyczerpanym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia” (DiM, 13).

Kościół wyznaje i głosi miłosierdzie Boga nie tylko przez nauczanie, ale także przez „puls życia całego ludu Bożego” (DiM, 13). Już samo świadectwo życia wiernych w duchu zaufania Bogu, czyli pełnienia Jego woli, i miłosierdzia wobec bliźnich – jak podpowiada św. Faustyna – jest „uczestnictwem i poniekąd kontynuacją mesjańskiego posłannictwa samego Chrystusa” (DiM, 13).

Do tego zadania Kościoła, jakim jest potrzeba i konieczność głoszenia orędzia Miłosierdzia, Jan Paweł II wielokrotnie wracał w swoim nauczaniu do końca swego życia. Przynaglała go do tego nie tylko sytuacja świata, w którym nasila się tajemnica nieprawości, ale także Jezusowe pragnienie zapisane w *Dzienniczku* św. Faustyny. Dlatego w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, 17 sierpnia 2002 roku, cały świat zawierzył miłosierdziu Bożemu i wyraził pragnienie, „aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napępniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. Dz. 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”¹⁰.

Jezusowe orędzie Miłosierdzia, zapisane w *Dzienniczku* św. Faustyny, wzywa do głoszenia światu miłosiernej miłości Boga nie tylko słowem, ale także, a może przede wszystkim przez świadectwo życia w duchu zaufania Bogu (pełnienia Jego woli) i czynnej miłości bliźniego. „Jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego miłosierdzia – pouczał Jezus swą Sekretarkę – to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie Moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić” (Dz. 742). Podał jej trzy sposoby świadczenia miłosierdzia: przez czyn słowo i modlitwę oraz wyjaśnił, że czyniąc dobro innym z miłości do Niego, człowiek oddaje cześć Bożemu Miłosierdziu i je wystawia. Powiedział także, że większą zasługę ma miłosierdzie ducha, na które nie trzeba mieć bogactwa materialnego i każdy może je spełniać, a świadcząc dobro innym ludziom, sam staje się bogaty przed Bogiem. Przestrzegając: „Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi miłosierdzia Mojego w dzień sądu, a gdyby dusze umiały gromadzić sobie skarby wieczne – nie byłyby sądzone, uprzedzając sądy Moje miłosierdziem” (Dz. 1317).

To samo zadanie – czynienia miłosierdzia – w swej encyklice Jan Paweł II postawił przed współczesnym Kościołem. Nawiązując do wymagań Ewangelii, przypomniał, że człowiek nie tylko otrzymuje miłosierdzie od Boga, ale jest powołany do tego, by czynił dobro innym ludziom, „a dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnątrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich” (DiM, 14).

Pisząc o miłosierdziu w relacjach międzyludzkich, Papież, znowu zwraca uwagę na pojęcie miłosierdzia, bo od tego zależy praktyka miłosierdzia między osobami i zasada stosowana w życiu społecznym. Polemizuje z obiegowym rozumieniem miłosierdzia, które jest postrzegane jako akt jednostronny, który stwarza dystans pomiędzy tym, który daje, i tym, który bierze. Świadczenie dobra drugiemu człowiekowi jest tylko wówczas „aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żyjemy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czyny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia” (DiM, 14). Jeśli istnieje dysproporcja pomiędzy dawcą i biorcą, wówczas pojawia się tendencja do usuwania miłosierdzia z życia społecznego i zastępowania go sprawiedliwością. Tymczasem myślenie, które wypływa z tradycji biblijnej, a zwłaszcza z przykładu i nauczania Jezusa, każe łączyć sprawiedliwość z miłosierdziem, bo „autentyczne chrześcijańskie miłosierdzie jest zarazem jakby doskonalszym wcieleniem «zrównania» pomiędzy ludźmi, a więc także i doskonalszym wcieleniem i sprawiedliwości” (DiM, 14). O ile sprawiedliwość – tłumaczy Jan Paweł II – dąży do zrównania dóbr przedmiotowych, którymi dysponuje człowiek, o tyle miłosierdzie sprawia, „że ludzie spotykają się w tym samym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością” (DiM, 14).

Jan Paweł II wraz ze św. Faustyną wnoszą do historii Kościoła nowe spojrzenie na miłosierdzie, który teologowie nazywają personalistycznym, gdyż w samym centrum aktu miłosierdzia jest godność osoby ludzkiej, a następnie jej potrzeby. W tej szkole miłosierdzia istnieje ściśle powiązanie z miłosierdziem Boga, które dla ludzkiego miłosierdzia jest źródłem, wzorem i motywem. Obydwoje – św. Faustyna i św. Jan Paweł II – każdy na swój sposób ukazują, że w miłosierdziu nie chodzi o sporadyczne akty dobroci, ale o styl chrześcijańskiego życia, który polega „na stałym odkrywaniu i wytrwałym, pomimo wszystkich trudności natury psychologicznej czy społecznej, urzeczywistnianiu miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem: miłości miłosiernej, która jest ze swojej strony miłością twórczą (DiM, 14). Faustyna tak była zachwycona pięknem i bogactwem miłosierdzia Boga, że chciała cała przemienić się w Miłosierdzie, upodobnić się tak do Jezusa Miłosiernego, by stać się hostią ofiarną. W jej życiu i świadectwie Papieża Miłosierdzia pełnym blaskiem zajaśniało to niezwykle piękno miłosiernej miłości Boga, które

przez ich umysły i serca objawiło się światu. Ponieważ czyny miłosierdzia nie tylko mają wymiar wymiany darów, ale także są objawianiem miłosiernej miłości Boga do człowieka.

Kolejnym sposobem uobecniania w świecie miłosierdzia Bożego jest modlitwa, „która – jak napisał Jan Paweł II – jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością, i jakie jej zagraża” (DiM, 15). Jest to zadanie Kościoła, o którym nigdy nie można zapomnieć, zwłaszcza teraz, na tym etapie dziejów świata. Modlitwa – pisze Papież – jest prawem i powinnością Kościoła wobec Boga i ludzi. Im bardziej ludzkość odchodzi od Boga, tym więcej Kościół winien wołać o miłosierdzie dla niej i całego świata „wołaniem wielkim”, odwołując się do macierzyńskiej i ojcowskiej miłości miłosiernej Boga. „Jak prorocy – pisze Jan Paweł II – odwołujemy się do tej miłości, która ma cechy macierzyńskie – i na podobieństwo matki idzie za każdym dzieckiem, za każdą zbłąkaną owcą, choćby tych zbłąkań były miliony, choćby nieprawość przeważała w świecie nad uczciwością, choćby ludzkość zasługiwała za swoje grzechy na jakiś współczesny „potop” (...). Odwołujmy się [także] do takiej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie, która znalazła swój ostateczny wyraz w Jego krzyżu, w Jego męce i zmartwychwstaniu!” (DiM, 15).

Do takiej modlitwy wcześniej zapraszał Siostrę Faustynę sam Jezus, polecając wypraszenie miłosierdzia Bożego całego świata. Często mówił, aby modliła się za grzeszników, oddał jej w opiekę dwie perły, jakimi są kapłani i osoby zakonne, przynaglał do wypraszania ufności konającym, bo najbardziej jej potrzebują, a najmniej jej mają; zalecał, by często wstępowała do czyśćca i swą modlitwą ogarniała potrzeby Ojczyzny i cały świat.

W tym celu objawił jej nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego, z którymi związał wielkie obietnice pod warunkiem praktykowania ich w duchu ufności wobec Boga, czyli pełnienia jego woli, i miłosierdzia względem bliźnich. Należą do nich: obraz z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*, święto Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, Koronka do Miłosierdzia Bożego, modlitwa w chwili Jego konania na krzyżu, zwana Godziną Miłosierdzia i szerzenie czci Miłosierdzia. Już w czasie beatyfikacji Jan Paweł II mówił o tym nabożeństwie, że jest ono niewątpliwie znakiem naszych czasu¹¹. Gdy po raz pierwszy jako papież przyjechał do Łagiewnik, to przy

grobie św. Faustyny dziękował, że dane mu było wprowadzić święto Miłosierdzia Bożego w Polsce. W czasie jej kanonizacji w roku 2000 wpisał je do kalendarza Kościoła powszechnego.

Dziś nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego jest powszechnie praktykowane w całym Kościele katolickim, a niektóre jego formy, jak Koronka do Miłosierdzia Bożego czy Godzina Miłosierdzia, praktykują także prawosławni, protestanci czy anglikanie. To nabożeństwo bowiem głęboko zakorzenione jest Biblii, a teologiczną podbudowę do jego praktyki dała właśnie encyklika *Dives in misericordia* oraz analiza pism Apostołki Bożego Miłosierdzia, przeprowadzona przez ks. prof. Ignacego Różyckiego dla potrzeb jej procesu beatyfikacyjnego. Dzięki temu nabożeństwu, jego powszechnej praktyce, tajemnica miłosierdzia Bożego głębiej wchodzi w życie ludu Bożego, a tym samym realizuje się przesłanie *Dzienniczka* św. Faustyny i encykliki *Dives in misericordia*.

Zakończenie

Jan Paweł II w swojej encyklice o Bożym miłosierdziu ani raz nie wspomniał o św. Faustynie, w sposób bezpośredni nie odwołał się do jej duchowego dziedzictwa, nie przytoczył żadnego zdania, bo jeszcze wówczas nie była wyniesiona do chwały ołtarzy, ale zapisał w tym papieskim dokumencie zasadnicze przesłanie z jej *Dzienniczka*. W tym przesłaniu chodzi przypomnienie biblijnej prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka i głoszeniu jej współczesnemu światu z nową mocą przez świadectwo życia, czyny, słowa i modlitwę. To prorocze przesłanie o Bożym miłosierdziu, z którym Jezus wysłał św. Faustynę do całego świata, przypomniał Papież Kościołowi na współczesnym etapie jego dziejów.

Zbieżność czy tożsamość tego przesłania w obu dziełach jest uderzająca nie tylko w ukazywaniu tajemnicy miłosierdzia Bożego jako największego przymiotu Trójcy Świętej, ale także w spojrzeniu na pojęcie miłosierdzia. Obydwoje Święci z Krakowa ukazują piękno i bogactwo właściwie pojętego miłosierdzia, które jest drugim imieniem miłości i nigdy nie przekreśla sprawiedliwości, ale ją zakłada, wypełnia i przekracza jej miarę. Do historii Kościoła wnoszą oni personalistyczne

spojrzenie na miłosierdzie, które dostrzega najpierw niezbywalną godność człowieka, a następnie jego potrzeby. W ich szkole miłosierdzia ludzkie akty dobroci mają swoje źródło, wzór i motyw w miłosierdziu samego Boga, a nadto nie są okazjonalnymi czynami ludzkiej dobroci, lecz tworzą styl chrześcijańskiego życia i objawiają miłosierną miłość Boga, która w ten sposób rozlewa się na świat. Papież dopowie jeszcze, że w świadczeniu miłosierdzia zachodzi relacja dwustronna, to znaczy, że ten kto daje, jest równocześnie biorcą dobra od tego, któremu je świadczy.

W encyklice *Dives in misericordia* i w *Dzienniczku* czytamy o tych samych zadaniach, jakie wypływają z poznania i doświadczenia miłosiernej miłości Boga. A są nimi: głoszenie tajemnicy miłosierdzia Bożego, czynienie miłosierdzia i wypraszenie miłosierdzia Bożego. Papież te zadania stawia przed całym Kościołem jako jego prawo i powinność na każdym, a zwłaszcza na współczesnym etapie dziejów. Sposoby głoszenia światu orędzia Miłosierdzia korespondują ze słowami Jezusa, który powiedział do św. Faustyny: „Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie” (Dz. 742).

Tak więc dzieło niesienia światu krzepiącego orędzia Miłosierdzia przez świadectwo życia, czyny, słowa i modlitwę, które Bóg zapoczątkował w Kościele przez św. Faustynę, podjął Jan Paweł II najpierw na stolicy św. Stanisława w Krakowie, a potem na stolicy św. Piotra w Rzymie, czego trwałym dowodem jest właśnie encyklika *Dives i misericordia* oraz całe papieskie dziedzictwo Jana Pawła II. Nie bez powodu nazywany jest przecież Papieżem Miłosierdzia.

Siostra Elżbieta, Maria Siepak - profeska wieczysta Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Prymasowskie Studium Życia Wewnętrznego w Warszawie, studiowała teologię na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W Zgromadzeniu (od 1984 roku) zajmuje się zgłębianiem życia św. Siostry Faustyny i orędzia Miłosierdzia. W latach 1996-2006 kierowała międzynarodowym Stowarzyszeniem Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”, była dyrektorką Wydawnictwa „Misericordia”, radną generalną Zgromadzenia. Jest rzecznikiem prasowym Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, redaktorem naczelnym kwartalnika *Orędzie Miłosierdzia*, strony internetowej: faustyna.pl, prowadzi dzieło „Koronki za konających”, transmisję on-line z łagiewnickiego Sanktuarium, dzieło „Nieustannej Koronki” i grupę: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

na Facebooku. Jest autorką książek (przetłumaczonych na kilka języków obcych) m.in.: „Błogosławiona Siostra Faustyna Kowalska”, „Życie zwyczajne uczyniła nadzwyczajnym”, „Duchowość św. Siostry Faustyny”, „Nowe Zgromadzenie Siostry Faustyny. Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia”, „Dar Boga dla naszych czasów”, „Sanktuarium Bożego Miłosierdzia”, „Pielgrzymowanie ze św. Siostrą Faustyną”, „Szlak św. Siostry Faustyny”, „Śladami objawień św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach”, „W blasku Bożego Miłosierdzia św. Siostra Faustyna Kowalska”, „Różaniec z Jezusem, Maryją i św. Faustyną” oraz setek artykułów, wywiadów prasowych, radiowych i telewizyjnych, w których popularyzuje życie i misję Apostołki Bożego Miłosierdzia